

Słowo Polskie

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 180— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 10 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową M. 210 Za granicą M 300

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 8 Mk. „Nadstawki” i „Nekrologi” 25 Mk., na 1-szej kolumnie 80 Mk., kronika 50 Mk., po kronice i komunikaty 35 Mk. Drobne ogłoszenia 3 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 12 Mk., Nadstawki i nekrologi 35 Mk., na 1-szej kolumnie 100 Mk., przedkronika 70 Mk. po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 5 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadstawki”.
Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarza: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rekopisów nadesłanych nie zwraca się.

397 Kraków
Biblioteka Jagiellońska **zi dwa razy dziennie**

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Krwawy plebiscyt.

POWSTANIE ROZSZERZA SIĘ

Bytom. (Tel. wł.) 7 maja, godz. 1 w nocy. Od naszego specjalnego sprawozdawcy.

Powstanie czyni dalsze postępy. Powstańcy opanowali ważny węzeł kolejowy Kędzierzyn w powiecie kozielskim (6 klm. od Koźla). W nocy wczoraj na piątek zdobyli powstańcy szturmem Strzelce, wypierając Włochów i uwalniając uwięzionych przez nich Polaków.

Pisma niemieckie donoszą, że przy zdobyciu Strzelca były czynne po stronie powstańców dwie armaty polowe. Włochom pozwolono wycofać się do Opolu a Niemców, którzy walczyli po stronie Włochów, wzięto do niewoli.

Wczoraj inna grupa powstańców, posuwając się do Lublińca, zdobyli Olesno i Gorzów (18 klm. od Olesna, tuż koło samej granicy polskiej).

Dziś, jak donoszą pisma niemieckie, spodziewają się Niemcy ataku na Kluczbork i Byczynę. Wojska koalicyjne wycofały się z Olesna i Kluczboroku, wobec przeważających sił powstańczych.

Niemcy spodziewali się dalej ataku na Gliwice, nie przyszedł on jednak do skutku; natomiast Polacy uwolnili polską policję plebiscytową, obleganą przez Niemców w kaszarach artylerji w Gliwicach. Koszary te znajdują się na przedmieściu Gliwic i zostały opanowane przez powstańców.

Sosnowiec. (EE.) Powstanie rozszerza się za Odrą. Raciborz, Koźle, Opole, prawdopodobnie także W. Strzelce są w ręku Stosstruplerów. Zachodzi możliwość wielkich krwawych starć Stosstruplerów z powstańcami już w najbliższych godzinach.

Sosnowiec. (EE.) W Katowicach i Bytomiu spokój. Powstańcy dotarli do Opolu. Obecnie celem ich operacyjnym jest dotarcie do Kluczboroku dla uzyskania kontaktu z Wielkopolską.

Sosnowiec. (EE.) W powiatach: rybnickim, tarnogórskim i gliwickim częściowo przywrócono ruch kolejowy.

NIEMCY GORĄCZKOWO PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO AKCJI.

Sosnowiec. (EE.) Niemcy zmobilizowali podobno Reichswehry, Orgesch, eskadrę lotniczą, partie samochodowe. Przygotowują się gorączkowo do akcji. Są pewne wiadomości, że w ostatnich dniach powstańcy spotykali się z regularnym żołnierzem niemieckim. „Sicherheitspolizei” przekroczyła Odrę. Wywiązały się poważne starcia.

PIERWSZY BIULETYN SZTABU POWSTAŃCZEGO.

Sosnowiec. (EE.) Komunikat powstańczy donosi, że całe terytorium linii Korfantego zajęte. Niemcy zaskoczeni powstaniem nie stawili silnego oporu. W nocy z 5 na 6 bm. nastąpił drugi okres walk: Ofensywa niemiecka na linię polską od strony Odry i Kluczboroku. Toczy się krwawa walka z bojówkami Orgeschu i żołnierzem niemieckim armji regularnej, przebrany po cywilnemu. Straty polskie znaczne, lecz mniejsze od niemieckich. Niemcy większymi siłami obsadzili Kędzierzyn zdobyty 5 bm. przez Polaków w krwawej walce. Mst pod Raciborzem wysadzony. Niemcy rozszerzają pogłoski, że Sicherheitspolizei przekroczyła linię z upoważnienia aliantów. Wedle innych pogłosek między przekraczającą przepisana linię niemiecką Sicherheitspolizei a aliantami przyszło do starcia.

WŁOSKI GENERAL CHCE STŁUMIĆ POWSTANIE PRZY POMOCY NIEMCÓW.

Bytom. (Tel. wł.) 7 maja, godz. 1 w nocy. Od specjalnego naszego korespondenta.

Sytuacja na Górnym Śląsku zaostrzyła się bardzo z powodu stanowiska międzysojuszniczej komisji w Opolu, a osobliwie włoskiego generała Marini'ego, zastępcy gen. Le Rond'a, który wyobraża sobie, że uda im się powstanie stłumić przy pomocy Niemców. Rząd niemiecki zaofiarował komisji opolskiej przez swego przedstawiciela w Opolu, że jest skłonny dostarczyć policji wojskowej z Niemców złożonej, odpowiednio uzbrojonej oraz zaopatrzonej w ar-

maty i gazy. Kiedy ta propozycja niemiecka okazała się nawet generałowi włoskiemu za zbyt jaskrawą — Niemcy podsunęli komisji opolskiej myśl reorganizacji policji plebiscytowej przez przyjęcie do niej samych Niemców, byłych żołnierzy i oficerów niemieckich. Ta propozycja została przez komisję przyjęta, poczem wczoraj zostało ogłoszone urzędowe wezwanie do zgłaszania się w szeregi tej policji na ochotnika. Zapotrzebowanie wynosi 3.500 ludzi. Niemcy otworzyli centralne biuro werbunkowe w Opolu, zachęcając w gazetach do wstępowania w szeregi policji plebiscytowej w celu obrony „ojczyzny”.

Prasa niemiecka donosi, że niemiecki komisarz plebiscytowy, w Raciborzu, otrzymał od tamtejszego kontrolora koalicyjnego urzędowe polecenie, by zorganizował 500 niemieckich policjantów dla komisji plebiscytowej. Podobne polecenie miały otrzymać także i inne komisariaty niemieckie. Ogłoszenia te podkreślają, że do policji mają się zgłaszać możliwie Górnoślązacy, wobec czego można być pewnym, że Niemcy wcieli do tej policji swoje bojówki tajne i że właśnie w ten sposób pod urzędową firmą policji plebiscytowej, staną Niemcy do walki z powstańcami. Pisma niemieckie donoszą, że mnóstwo ochotników zgłasza się do tej policji. Na razie odbywa się organizacja tej policji w Opolu.

Komisja międzysojusznicza, a zwłaszcza gen. Marini, jest przekonana, że ta policja pokona powstańców. Widoczna jest rzecza, że Marini nie ma ochoty narażać własnych żołnierzy włoskich na dalsze straty — pragnie użyć Niemców do walki przeciw Polakom.

WŁOSI WALCZĄ REKA W REKĘ Z NIEMCAMI.

Sosnowiec. (EE.) Wedle wiadomości ze źródeł niemieckich powstanie rozszerza się na Opole i powiat opolski. Dnia 5 bm. wieczorem Polacy zajęli W. Strzelce. W Raciborzu przeciw powstańcom walczą Włosi reka w reka z Niemcami.

Bytom. (EE.) Podczas walk w powiecie rybnickim padło 2 oficerów i 33 żołnierzy włoskich, rannych 50 żołnierzy i zabito 1 oficera francuskiego, który nie zatrzymał samochodu na wezwanie powstańców. Powstańcy zorganizowali służbę lotniczą w powiecie rybnickim. Zdobyto wiele materiału kolejowego. Francuzi wycofali się z Kluczboroku i Lublińca, zagrożeni oskrzydleniem. W Tarnowskich Górach bronią się Anglicy. Katowice, Gliwice, Tarnowskie Góry pozostały w ręku aliantów.

DO MIAST ZAGŁADA GŁÓD.

Bytom. (Tel. wł.) 7 maja, godz. 1 w nocy. Od specjalnego naszego korespondenta.

W miastach, obleganych przez powstańców, jak w Bytomiu, Katowicach, Gliwicach i innych, daje się odczuwać brak wszelkich środków żywności z powodu ustania ruchu kolejowego. Przed sklepami tłoczą się tłumy publiczności, wykupującej żywność. Wielki popłoch padł na ludność niemiecką pod wpływem pogłosek, iż powstańcy odetną i światło.

KOLEJARZE NIEMIECCY GOTOWI SĄ WSPÓLDZIAŁAĆ W URUCHOMIENIU KOLEJI.

Bytom. (Tel. wł.) 7 maja, godz. 1 w nocy. Od naszego specjalnego korespondenta.

Ponieważ powstańcy chcą uruchomić linie kolejowe, a większe dworce jak Bytom, Katowice, Gliwice znajdują się w ręku wojsk koalicyjnych, kwestja zdobycia tych dworców przedstawia pewne trudności. Kolejarze niemieccy oświadczyli kolegom Polakom, że są gotowi wraz z nimi uruchomić kolej, chociaż dyrekcja kolejowa w Katowicach zabroniła im słuchać rozkazów powstańców.

RADA NAJWYŻSZA ODRACZA SPRAWĘ GÓRNOŚLĄSKĄ.

Londyn. (EE.) Na wieczornym posiedzeniu Rady Najwyższej 4 maja L. George zaproponował natychmiastowe rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej. Berthelot oświadczył na to, że omawianie tej kwestji jest przedwczesne, bo raport komisji opolskiej jeszcze nie-

kompletny. Aktualna sytuacja na G. Śląsku nie pozwala na spokojne obradowanie. Motywy francuskie przeważały — omawianie sprawy górnośląskiej odroczone.

LE ROND POWRACA NA G. ŚLĄSK.

Paryż. (PAT.) Havas. Na rozkaz rządu francuskiego gen. Lerond wyjechał znów na Górny Śląsk.

Paryż. (Polpress). „Soir” dowiaduje się, że gen. Le Rond domaga się przyznania Polsce linii Korfantego z nieznacznymi poprawkami. Natomiast przedstawiciele Anglii i Włoch sprzeciwiają się temu.

ULTIMATUM KORFANTEGO.

Berlin. (EE.) Dzienniki niemieckie piszą, że Korfanty wysłał do komisji alianckiej ultimatum, w którym żąda: 1. zachowania neutralności, 2. zniesienia stanu oblężenia, 3. usunięcia szefa policji w Katowicach, 4. zawieszenia pism niemieckich.

ZAMKNIĘCIEJ GRANICY CZESKO-ŚLĄSKIEJ.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Dzienniki czeskie donoszą, że z dniem dzisiejszym zamknięto ruch graniczny między Górnym Śląskiem a Czechosłowacją.

Londyn. (Polpress). Po nadejściu raportów przedstawicieli w elken mocarstw na G. Śląsku. Briand i Lloyd George odbyli natychmiast krótką naradę. Jak twierdzą w kołach politycznych, Lloyd George zaproponował oddanie przemysłowych okręgów G. Śląska na pewien okres czasu pod zarząd międzynarodowy. Briand temu planowi energicznie się opiera.

Górnoślązacy przemawiają!

Bytom. (Tel. wł.) 7 maja. 1 po półn. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy). We czwartek, w święto Wniebowstąpienia odbyły się na Górnym Śląsku liczne wiece, które wyrosły zwłaszcza w okręgach przemysłowych do uroczystej manifestacji.

Na wiecach tych uchwalone zostały następujące rezolucje:

I. Wyrażamy hołd bohaterskim wojskom powstańczym i oświadczamy uroczystie, że akcję zbrojną poprzemy z całych sił — nie szcędząc krwi i mienia.

II. Poddajemy się bez zastrzeżeń rozporządzeniom naszych władz powstańczych i te jedynie uważamy za prawowite.

III. Protestujemy przeciw zakusom Frymarczenia ziemią naszych ojców. Odpieramy z najwyższym oburzeniem projekty komisji plebiscytowej i oświadczamy stanowczo, że nie dopuścimy do podziału Górnego Śląska, który w myśl przyrodzonych praw niepodzielnie należy do Polski. Przekupstwa, gwałty, fałszerstwa plebiscytowe, ze starym systemem niemieckim dokonane nie mogą rozstrzygać.

IV. Uważamy w zasadzie funkcjonowanie władz koalicyjnych za ukończone, oświadczamy, że traktować je będziemy tylko o tyle, o ile postępowanie ich nie będzie udaremniało naszej akcji, zgodnie z wolą ludu. Wszelkie zarządzenia, któreby zmierzały do ponownego wpędzenia nas w niemieckie pęta — odeprzemy zbrojnie z całą bezwzględnością i walczyć przeciw nim będziemy do ostatniej kropli krwi.

V. Domagamy się od władz koalicyjnych, aby w miastach, które powstańcy opuścili nie chcąc doprowadzić do przelewu krwi żołnierzy francuskich, wprowadziły władze polskie i administrację polską, oddały Polsce kontrolę nad kolejami i pocztami, wreszcie żądamy, aby w miastach tych powołano polskie zbrojne straże obywatelskie, podległe wyłącznie komendantom polskim. Domagamy się stanowczo bezwzględnego wypuszczenia na wolność więźniów politycznych.

VI. Górny Śląsk żąda bezwzględnego przyłączenia do Polski. Frymarki dyplomatyczne muszą natychmiast ustać. Sztuczne przeciąganie stanu niepewności byłoby zbrodnią i bezprawiem.

Rezolucje powyższe zostały przedłożone władzom koalicyjnym.

Prasa francuska o wypadkach górnośląskich.

Paryż. (PAT.) Omawiając wypadki górnośląskie p. Jakób Baillou pisze w „Action Française”: Stało się to, co przewidywał gen. Lerond, a stało się dlatego, że plebiscyt w r. 1921 wysunął na porządek dzienny sprawę, która powinna była być załatwiona już w roku 1919. „La Libre Parole” przypisuje rozruchy na G. Śląsku polityce odraczania, stosowanej od czasu zawieszenia broni i domaga się od ententy, aby przyspieszyła przyznanie Polsce zagłębia górniczego, któ-

re się jej prawnie należy. „Le Radical” zastanawia się nad dziwną polityką, na jaką się obecnie zanosi i stwierdza, że nie jest to ani polityka plebiscytowa, ani też polityka Rady najwyższej. Stosowanie tej nowej polityki było naigraniem się z pierwszej, a zniekształceniem i wypaczeniem ostatniej. „Figaro” pisze: Jakiś dziwny fatalizm zmusza nas gnębienia naszych przyjaciół, a do oszczędzania naszych śmiertelnych wrogów.

Wyniki posiedzenia Rady na wyższej w Londynie.

Londyn. (PAT.) Oprócz deklaracji ostatecznej rada najwyższa przyjęła jednomyślnie protokół, który wprowadza poprawki do części traktatu wersalskiego, traktującej o sprawie odszkodowań oraz uzgadnia, a traktatem sposoby spłaty długu, jakie będą zakomunikowane rządowi niemieckiemu. Komisja reparacyjna otrzymała odpowiednie pełnomocnictwa dla dopilnowania przeprowadzenia wzmiankowanych sposobów zapłaty długu. Komitet gwarancyjny zajmuje się ustanowieniem terminu spłaty długu niemieckiego. Rząd niemiecki będzie musiał przeznaczyć na ten cel następujące dochody:

1. sumy pochodzące z opłat celnych oraz z prawa do importu i eksportu.
2. 25 proc. takse od eksportu niemieckiego.
3. dochód z podatków czyto pośrednich, czy bezpośrednich, czy też z jakichkolwiek innych opłat, które rząd niemiecki mógłby zaproponować, a które komitet gwarancyjny, nieupoważniony do wkraczania w dziedzinę gospodarki niemieckiej, przyjmie celem uzupełnienia 2 pierwszych sposobów spłat. Niemcy będą musiały zebrać i przygotować materiał oraz zasób sił robotniczych, których zażądać będzie mogło każde z mocarstw sprzymierzonych dla przeprowadzenia odbudowy okolic zniszczonych. Memorjał określający sposób spłaty długu niemieckiego będzie przesłany niemieckiej komisji ciężarów wojennych dziś wieczorem.

KONFERENCJA UTRWAŁA SOLIDARNOŚĆ MIĘDZY SOJUSZNIKAMI.

Londyn. (PAT.) Przy końcu posiedzenia rady najwyższej Briand w imieniu sojuszników złożył podziękowanie Lloydowi George'owi, którego znana powaga zdołała doprowadzić do pomyślnego wyniku. „Przeżyliśmy” — mówił Briand — „chwile ciężkie, czasem pełne trwogi, lecz ostatecznie dzięki umysłowej wzniosłości naszych przyjaciół angielskich, dzięki skłonności do zgody hr. Siorzy i sprawiedliwości przedstawiciela Japonii wyszliśmy cało z zawieruchy i doprowadziliśmy okręt spokojnie do portu, jak to się zawsze dzieć będzie, dopóki będzie między nami zgoda. Konferencja utrzymała tylko poczucie solidarności między sojusznikami. Byłoby nam bardzo przykro, gdybyśmy musieli zastosować środki przymusowe, jesteśmy jednak przekonani, że wobec jednomyślnie wyrażonej woli państw sojuszniczych, Niemcy zrozumieją, że muszą wykonać postanowienia traktatu pokojowego.”

Lloyd George dziękując Briandowi wyraził w swoim przemówieniu przekonanie, że państwa sprzymierzone zbliżają się już do celu i że mają wszelkie podstawy do stwierdzenia z zadowoleniem, że wybrnęły z wszelkich trudności, które zdawały się być nie do pokonania. Lloyd George zaznaczył, że rozumie bardzo dobrze opinie publiczną Francji i Belgii, które są oddzielone od Niemiec tylko Renem, podczas gdy Anglię oddziela od Niemiec morze. Lloyd George zakończył swoje przemówienie słowami: Jeżeli w dalszym ciągu panować będzie między nami zgoda, doprowadzimy do odrodzenia Europy.

zując na to, że obszar ten przed wojną produkował więcej niż 100.000 ton węgla wszelkiego rodzaju — dwie trzecie ogólnej produkcji żelaza i stali niemieckiej, pochodzą z zagłębia Ruhr. W zeszłym roku wyprodukowano 25.000 wagonów po 15 ton każdy wagon. Bez zagłębia Ruhr — powiedział Lloyd George — nie mogą Niemcy więcej istnieć. Francja gotową była w dniu 1 bm. rozpocząć marsz, zgodziła się jednak na to, by Niemcom dać sposobność nowa do namysłu i odroczyła pochód. Nie należy okazywać niecierpliwości z powodu stanowiska Francji w tej sprawie. Położenie Francji bowiem nie jest takie same, jak położenie Anglii lub Włoch. Francja ma jeszcze w świeżej pamięci 2 inwazje, najpiękniejsze jej okolice są jeszcze ciągle zniszczone i potrzeba będzie dziesiątek lat, aby je odbudować. Francja jest ofiarą wojny. Mamy prawo żądać od narodu, który wywołał tyle spustoszeń, ażeby zapłacił aż do ostatnich granic swej możliwości, celem naprawienia złego, które wyrządził.

Nowy gabinet niemiecki.

Berlin. (PAT.) Odnosnie do rokowań w sprawie utworzenia nowego gabinetu, dowiaduje się „Lok. Anz.” że prezydent Rzeszy ma na oku przedewszystkiem osobistość stojącą poza parlamentem, a mianowicie byłego namiestnika Alzacji i Lotaryngii dra Schwamlera.

Berlin. (PAT.) Prezydent Rzeszy przyjął na posłuchaniu prezesa Reichstagu Loebego, a następnie przedstawicieli frakcji socjalno-demokratycznej, oraz frakcji wchodzących w skład dotychczasowej koalicji. Konferencje dotyczyły sprawy utworzenia nowego rządu. Obrady nie doszły jeszcze tak daleko, by już dziś można powiedzieć cokolwiek konkretnego o składzie przyszłego rządu, nie należy się jednak liczyć z rozszerzeniem dotychczasowej koalicji rządowej.

Rząd polski w sprawie powstania.

Warszawa. (PAT.) W związku z uchwałami Rady ministrów, prezydium Rady ministrów komunikuje: Jakkolwiek Rząd rozumie zupełnie rozpacz ludu górnośląskiego, dyktowaną obawą nieuwzględnienia jego woli, to jednak stać musi na stanowisku, że ruch powstańczy nie jest celowym. Z chwilą wybuchu powstania na Górnym Śląsku, Rząd powziął krok, które następnie wszelkimi rozporządzalnymi środkami ponawiał, aby wpłynąć uspokajająco na ludność górnośląską w kierunku zaprzestania walki orężnej. Stojąc na tym zasadniczym stanowisku i chcąc zapobiec możliwym konplikacjom, zamknął Rząd granicę Górnego Śląska i zanknięcia tego ściśle przestrzega. Rząd wystąpił do mocarstw z przedstawieniem położenia na Górnym Śląsku i jego przyczyn, domagając się takiego aktu z ich strony, któryby uspokoił ludność, poręczając, iż sprawa Górnego Śląska będzie sprawiedliwie rozstrzygnięta na podstawie traktatu wersalskiego i woli ludności w plebiscycie wyrażonej. Obecnie Rząd zwraca się ponownie do Rządu państw sprzymierzonych z wskazaniem na zawikłania, które się mnożą w miarę przeciągania się obecnej sytuacji.

Warszawa. (E. E.) (Radio.) Rada ministrów obradowała 6 bm. od 11-tej w sprawach Górnego Śląska. Witos porozumiewał się kilkakrotnie z przedstawicielami aliantów. Odbył się wiec ogólnie akademicki w sprawie górnośląskiej. Studenci udali się do Belwederu, gdzie złożyli rezolucję. Następnie demonstracyjnym pochodem przeciągnęli przed poselstwem angielskim i włoskim.

Ograniczenie imigracji do Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. (PAT.) Przyjęta przez Senat ustawa o ograniczeniu imigracji ustala, iż z każdej narodowości może imigrować trzy procent tej liczby, która znajdowała się w Stanach Zjednoczonych w roku 1919.

CZECHY — A SANKCJE PRZECIWKO NIEMCOM.

Praga. (PAT.) Organ ministra spraw zagr. Benesza „Czas” donosi, że większość czeskich partii politycznych postanowiła zaakceptować stanowisko rządu w sprawie wzięcia udziału w sankcjach przeciwko Niemcom. Dotychczas tworzyli opozycję w tym kierunku socjalno-demokraci, afoi w ostatnich dniach partia socjalno-demokratyczna zajęła stanowisko, iż sankcje są koniecznością, wynikającą z podpisania układu pokojowego i zamierza wobec tego zamieścić opozycję i pozostawić rządowi czeskiemu wolną rękę. Dotąd nie jest jeszcze zdecydowane, czy Czechosłowacja weźmie udział w sankcjach.

Praga. (PAT.) Rokowania między Czechosłowacją a Austrią w sprawie umowy handlowej zostaną zakończone w dniu jutrzejszym.

Oświadczenie koalicji w sprawie odszkodowań niemieckich.

Paryż. (PAT.) Podpisane w dniu wczorajszym oświadczenie sprzymierzonych, opiewa następująco: Państwa sprzymierzone stwierdzają, że mimo kilkakrotnych ustępstw, poczynionych przez sprzymierzonych, od dnia podpisania traktatu wersalskiego, i ponimo zaprowadzenia sankcji, uchwalonych w Spa i w Paryżu, jakoteż ratyfikowanych w Londynie i niemieckie także już przeprowadzonych sankcji, rząd niemiecki zobowiązań, przyjętych na się w traktacie wersalskim, a mianowicie w sprawie rozbrojenia, w sprawie zapłaty 12 miliardów marek w złocie, które wedle postanowień art. 235, płatne były w dniu 1 maja 1921, a której to zapłaty zażądała w wymienionym terminie Komisja reparacyjna; w sprawie osądzenia winowajców, w myśl ponownej noty aliantów z dnia 13 lutego i 17 maja 1920; oraz zobowiązań, wynikających dla Niemców w różnych kwestiach z art. 267, 268, 269, 273, 321, 322 i 327 traktatu pokojowego.

Mocarstwa sprzymierzone uchwalają:

I. Już dziś przystąpić do wszelkich tymczasowych zarządzeń, które są konieczne dla obsadzenia zagłębia Ruhr przez wojska koalicyjne nad Renem, pod warunkami przewidzianymi poniżej.

II. W myśl art. 233 traktatu pokojowego wezwać komisje reparacyjne, aby notyfikowała rządowi niemieckiemu bezwzględny termin i sposób zapłaty całego długu niemieckiego i uchwały swe o do tego punktu zakomunikowała rządowi niemieckiemu, najdalej dnia 6 maja br.

a) Wezwać rząd niemiecki, aby w ciągu terminu 6-dniowego od dnia otrzymania wymienionej uchwały, podał kategorycznie i bez zastrzeżeń swoją decyzję, spełnienia zobowiązań, jak zostały ustalone przez komisję reparacyjną;

b) Aby bez zastrzeżeń i bezwarunkowo przyjął i zrealizował przepisane przez komisję reparacyjną ywarancie co do swoich zobowiązań;

c) Przeprowadzić bez zastrzeżeń i bezzwłocznie zarządziła notkowane rządowi niemieckiemu przez mocarstwa sprzymierzone, pismem z dnia 29 stycznia 1921, żądania dotyczące rozbrojenia sił wojennych na lądzie, morzu i powietrzu. Zarządzenia, dotyczące wykonania tych zobowiązań, których termin już zapadł, muszą być bezzwłocznie uzupełnione, inne zaś zarządzenia z tego zakresu, przeprowadzone być muszą w ustalonych terminach;

d) Aby bezzwzględnie i bez zastrzeżeń przystąpił do osadzenia zbrodni wojennych, jakoteż do przeprowadzenia innych części traktatu pokojowego, których jeszcze nie wykonał, a o których mowa w pierwszej części niniejszej noty.

III. Przystąpić w dniu 12 maja br. do obsadzenia zagłębia Ruhr i powziąć wszystkie inne zarządzenia wojskowe na lądzie i morzu, jeżeli rząd niemiecki nie spełni wyżej wymienionych warunków. Obsadzenie to będzie trwało dopóty, dopóki Niemcy nie wykonają warunków wyżej wymienionych.

Londyn, dnia 5 maja 1921. Podpis: Lloyd George, Briand, Siorza, Jaspas Hayashi.

Lloyd George o rezultatach ostatniej konferencji.

Londyn. (PAT.) W Izbie gmin Lloyd George otworzył dyskusję w sprawie odszkodowań, wskazując na liczne uchybienia niemieckie wobec traktatu pokojowego. Najważniejsze uchybienia dotyczą rozbrojenia, osadzenia winowajców wojennych i kwestii odszkodowań. Lloyd George podkreślił wielką łagodność aliantów, którzy nigdy nie obstawali przy literze traktatu pokojowego, lecz poczuli Niemcom rozmaite koncesje. Lloyd George powiedział, że fundamentalną kwestją jest sprawa rozbrojenia, ponieważ od niej zależy przyszły pokój w Europie. Nie mamy żadnych gwarancji — rzekł premier — aby straszna machina niemiecka, która jest odpowiedzialną za wielkie zbrojenia w Europie, znikła raz na zawsze, nie ma przeto żadnych gwarancji dla wolności i spokoju w Europie. Niemcy tylko częściowo się rozbroili, pozostało im zaś zbyt wiele ciężkich armat, karabinów, karabinów maszynowych, a w szczególności istnieją u nich liczne nieregularne organizacje wojskowe, które w razie złączenia się mogłyby się stać jądrem wielkiej armii. Jest ich ponadto za dużo byłych oficerów i podoficerów. Jak długo Niemcy mogą organizować zamachy,

tak długo Francja i Belgia nie mogą być spokojne i muszą się dalej zbroić. Niemcy podają jako pretekst, iż nie mogą być bezbroni wobec rewolucji i ruchu komunistycznego. Musimy jednak obstawać przy ich rozbrojeniu, ponieważ Niemcy posiadają regularne oddziały o dostatecznej sile odpornej. Dalsze zwlekanie z osądzeniem winowajców wojennych, wobec znacznych koncesji poczynionych przez aliantów na rzecz drażliwości niemieckiej, nie jest dopuszczalne. W sprawie odszkodowań, uchybienia niemieckie są aż nadto widoczne. Konferencja musiała się też chwycić najenergiczniejszych zarządzeń, ponieważ zachowanie się Niemiec dowodzi, iż nie chcą spełnić przyjętych zobowiązań. Na podstawie protokołu załączonego do traktatu wezwano Niemców, by w stosownym czasie poczynili propozycje co do przeprowadzenia wszystkich żądań, na co Niemcy odpowiedzieli dopiero po 4 tygodniach, przy czym uczynili propozycje takie, które są wzgardliwą prowokacją traktatu pokojowego. Rany Francji jeszcze się nie zagoiły, zniszczone terytoria istnieją dalej, należy je przeto odbudować. Mówca podkreślił znaczenie okupacji zagłębia Ruhr, wska-

Projekty Lenina

Helsingfors. (Polpress). „Italehti” dowiaduje się, że do Moskwy przybyło niedawno dwóch angiłków, którzy widocznie cieszą się u bolszewików ogromnym wpływem, ponieważ mają wolny dostęp do Kremlu, do Lenina, z którym często odbywają konferencje. W Moskwie twierdzą, że za poradą tych angiłków Lenin zamierza wydać szereg ważnych zarządzeń o charakterze ekonomicznym, a także zredukować personal wyższych instytucji państwowych wydając stamtąd element nieodpowiedni i dyskredytujący rząd moskiewski za granicą. Do tego elementu należą podobno Dzierżyński, Żinowjew, Bucharin, Radek, Litwinow i kilku jeszcze pierwszorzędnych dygnitarzy bolszewickich.

Balachowicz.

Warszawa. (Polpress). Przedstawiciel „Polpress” dowiaduje się z miarodajnego źródła, że pochodzące z Wiednia pogłoski o skoncentrowaniu przez polskie dowództwo w rejonach Częstochowy i Torunia oddziałów, złożonych z kozaków internowanych armii Balachowicza i Pieremikina, które to oddziały pod dowództwem gen. Balachowicza mają być rzucone na niemiecką granicę — są absolutnie bezpodstawne. Rząd Polski z całą ścisłością dotrzymuje zobowiązań przewidzianych w traktacie Ryskim, wobec czego internowane oddziały rosyjskie pozostają nadal na obozach koncentracyjnych. Co się tyczy gen. Balachowicza, robili mu podobno, białorusini propozycje podniesienia powstania antybolszewickiego na Białorusi. Jednakowoż Balachowicz stanowczo odmówił, ponieważ jest jeszcze chory.

Kraków dla G. Śląska.

Kraków. (PAT.) Komitet obrony Górnego Śląska złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw wydał dziś odezwę, wzywającą do niesienia pomocy powstańcom górnośląskim, przez dostarczenie im żywności i składanie na ich cel pieniędzy.

Kraków. (PAT.). Dzisiaj w sali obrad rady powiatowej odbył się wielki wiec włościanstwa powiatu krakowskiego w sprawie górnośląskiej. Uchwalono szereg rezolucji, a nadto postanowiono udzielić powstańcom górnośląskim pomocy przez dostarczanie żywności.

Londyn. (EE) Radjo. Min. Sapieha odbył 4. bm. konferencje z Briand'em i włoskim ministrem spraw zagranicznych Sforza.

Londyn. (Polpress). Wczoraj przedpołudniem ks. Sapieha został przyjęty przez lorda George'a.

Paryż. (E. E.) Radjo. Curie-Skłodowska wyjechała do N. Yorku.

Zjazd nauczycieli

szkół średnich.

Zjazd nauczycieli szkół średnich okręgu lwowskiego odbył się dnia 2 maja br. Oprócz kilkudziesięciu delegatów lwowskich i pozalwowskich, zjawili się na zjeździe członkowie Kuratorium lwowskiego z kuratorem p. Sobińskim na czele, pp. Eliaz, wizytator szkół lwowskich, dr. Janelli, dr. Tynelski, dr. Lehnert, Jaworska i inni. W serdecznych słowach powitał zjazd kurator p. Sobiński, poczem bardzo zajmujący referat o nauce obywatelskości w szkole wygłosił dr. Kot z Krakowa. Wywody jego z innego punktu widzenia oświadczył dr. Tomaszek ze Lwowa, jako koreferent. Popołudniowe obrady urozmaicił referat p. Ujejskiego, prezesa Koła lwowskiego, o prywatnych szkołach średnich w Małopolsce. Rezolucje domagają się intensywniejszego zajęcia się temi szkołami przez władze szkolne, jeśli zakłady te mają odpowiadać swym zadaniom dydaktycznym i pedagogicznym.

Zebrań uczeło owacyjnie oklaskami i powstaniem z miejsc zasługi senatora nauczycieli gimn. p. Czerneckiego, który stworzył fundusz stypendyjny im. M. Kiewicza dla wdów i sierót po profesorach gimn. i nadal tak gorliwie nim się opiekuje, że kapitał wzrasta w siłnym tempie.

Wybory do zarządu okręgu lwowskiego dały następujący wynik: prezes Ujejski Alfred ze Lwowa; wiceprezes dr. Lempiński Stanisław ze Lwowa; sekretarz Jenczyn Emil ze Lwowa; jako członkowie zarządu Koła lwowskiego weszli pp.: Dianniowa, Hubert, Kubiński, dr. Urch, dr. Zagajewski i Żychiewicz; jako przedstawiciele Kół prowincjonalnych Schneider Wl. (Rzeszów), Górczany K. (Stanisławów), Kryczyński (Złoczów), dr. Patryk (Stryj), Kownowicz R. (Kolomyja), Kautski K. (Brzozów) i Wejtan pp.: Juchowicz, Strycharskiego, Mikulecka, Ekierka, Zuawę, Mazura i Szczyrskiego.

Obrady miały charakter poważny. Uderzyło przy wyborach do zarządu zachowanie się członków Koła stanisławowskiego, które wbrew zobowiązaniu swego męża zaufania p. Górczanego w komisji matce, głosowało na innego kandydata, starając się

wprowadzić w zarząd niesnaski polityczne, dotąd obce zarządowi okręgu lwowskiego.

— † Dnia 27 bm. zmarł we Lwowie śp. Napoleon Gołaszewski w 80 r. życia, właściciel Toustobab nad Złotą Lipą. Śp. Napoleon Gołaszewski całe swoje życie i to nie do wojny, ale aż prawie do końca jej, przepracował na zagonie ojczystym. Pierwsze lata inwazji przepędził wśród strasznych warunków na wsi, ratując co się dało i trwając na posterunku, a miał wtedy 76 lat. Utrzymał, że „ziemia nie lubi gdy się produkuje tylko tyle, ile się zje, ziemia pragnie, żeby to, co się na niej urodziło szło daleko, dla tych, którzy znowu w inny sposób jej służą”. Stworzył typ, których oby było jak najwięcej! Na swoim stanowisku i w swoim zakresie wypełniał zadanie znakomicie — to właśnie stwarza się społeczeństwa, siłę narodu i siłę państwa — i to, czego naszemu naradowi przedewszystkiem brakuje. Wojna i w swym dalszym pochodzie nie oszczędziła i jego i jego ziemi; musiał wreszcie wyjechać i zamieszkać we Lwowie a troska o zniszczoną, jego przeszło półwiekową, zamarnowaną pracę podkopała mu zdrowie i przyspieszyła jego końca. Postać Napoleona Gołaszewskiego, to nie skomplikowanego. Twardy, jak dla siebie, jak dla innych, nie rozumiał targów ze sumieniem, rzeczy nazywał po imieniu, zdanie miał jasne, z czego nieraz korzystali sąsiedzi i znajomi.

Oby wszyscy Polacy na wszelkich stanowiskach wzorowali się na tem życiu prostym, pracowitem, a sumiennem, a będzie dobrze.

Cześć Jego pamięci!

Czy p. Bryła kupił folwark w Beremowcach?

(„Kurjerowi Lwowskiemu” do teki.)

Z powodu omawianej w ostatnich numerach „Słowa Polskiego” sprawy Beremowiec, przesyłam Szanownej Redakcji następujące wyjaśnienie:

W pierwszych dniach miesiąca września roku 1918 zgłosił się w mojej kancelarii pan Posadzki, kierownik Ekspozytury Centrali Odbudowy Kraju i zażądał spisania kontraktu kupna, którym znany adwokat tutejszy p. Teodor Wanio sprzedaje położony w powiecie zborewskim folwark Beremowce p. Janowi Bryłowi, inżynierowi, we Lwowie zamieszkałemu, za cenę kupna 222.358 koron, przyczem p. Posadzki przedłożył mi pełnomocnictwo przez p. Bryła na jego osobę wystawione.

Kontrakt formalny podpisany został w mojej kancelarii dnia 12 września 1918 roku, a w kilka dni później wniosłem do Sądu okręgowego w Złoczowie podanie tabularne.

Michał Sawicki, notariusz w Złoczowie.

Ogólny wiec kolejarzy w sprawie górnośląskiej.

Na wieść o grożącym zamachu na przynależność Górnego Śląska do Polski, zwołują podpisane związki kolejowców w łącznym porozumieniu masowy wiec protestujący na niedzielę, 8 maja 1921 o godz. 10-tej przed południem w sali „Sokoła II”, ul. Kętrzyńskiego I. 32.

Koła miejscowe wszystkich węzłów okręgu lwowskiego wysła swoich delegatów.

Jawmy się wszyscy!

Szerszą publiczność zapraszamy również do wzięcia udziału.

Lwów, dnia 6 maja 1921.

Komitet narodowy kolejowców Polaków. — Związek zawodowy pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej. — Polski Związek kolejowców. — Zawodowy Związek maszynistów. — Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół II”.

NA MARGINESIE.

W SPRAWIE NOTATKI „MADAME THOM”.

Z powodu wczorajszej notatki pod powyższym tytułem, otrzymaliśmy list od p. Maksymiljana Thoma, który stwierdza, że żona jego, Ida, z zajęciem opisanem w przytoczonej przez nas notatce kronikarskiej „Dziennika Ludowego” niema nic wspólnego, a nadto wyjaśnia: „Zajęcie w tramwaju wywołała żona lekarza, Róża Thomowa”.

Okazuje się zatem, że zaszło w tym wypadku przykre nieporozumienie i pomieszanie osób, wywołane tem, że osoba, której dotyczy notatka „Dziennika Ludowego” mówiła „o młynie Thoma” i przedstawiła się jako „znana w mieście żona Thoma”.

Na domiar tego niezwykłego „Qui pro quo” okazało się z wizyt składanych wczoraj w naszej redakcji, że istnieją we Lwowie trzy panie Thomowe, których mężowie są wszyscy współwłaścicielami młyna. W tych warunkach o nieporozumienie nie było chyba trudno.

Po wyjaśnieniu sprawy stwierdzamy, że nasze uwagi, któremi opatrzyliśmy notatkę „Dziennika Ludowego”, nie mogą odnosić się do p. Idy Thomowej, żony p. Maksymiljana Thoma, należącej do

„Cercle francais” i do „Foyer” i utrzymującej stosunki towarzyskie z miejscową misją francuską.

Z powodu zaś mimowolnej i niezawinionej przez nas, bo na nieporozumieniu polegającej, przykrości, jaka spotkała p. Idę Thomową, przepraszamy zarówno ją, jak jej męża, który do nas w tej sprawie się zwrócił.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 7 maja.

— Repertuar teatru miejskiego:

Sobota 7 maja o 3.30 popoł. „Miód kasztelański” komedia. — O 7 wieczór „Twarz i maska”, komedia.

Niedziela 8 maja o 3 popoł. „Straszny dwór”, opera. — O 7 wieczór „Wielki dzień” sztuka.

Poniedziałek 9 maja o 7 wiecz. „Biały mazur”.

— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza w niedzielę dn. 8 bm. wycieczkę na Czartowską skałę. Punkt zborny pomnik Sobieskiego godz. 2.30. Przewodnicy: prof. Fułiński i prof. Wierdak.

— Polskie Stowarzyszenie przy kościele NPM. Śnieżnej we Lwowie urządza w niedzielę, dnia 8 maja 1921 w ogrodzie Strzelnicy Miejskiej wielki festyn, połączony z loterią fantową (między fantami 3 żywe capy do wygrania). Stowarzyszenie zwraca się z prośbą do szanownej Publiczności o łaskawe wzięcie udziału w festynie, ponieważ czysty dochód jest przeznaczony na fundusz własnego domu dla członków starców tego stowarzyszenia.

— Na dochód budowy kaplicy na cmentarzu „Obróńców Lwowa” odegrają wychowankowie Bursy rękodzielniczej i handlowej im. Dekerta we Lwowie w niedzielę dnia 8 maja br. w sali Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej o godz. 6 wieczorem „Obronę Lwowa” i „Noc w Belwederze”. Wzniosły cel dochodu z przedstawienia ściąganie zapewne liczne tłumy PT. Publiczności behaterskiej Lwowa.

— Do Stryja i Drohobycza udaje się w dniach 7 i 8 maja lwowskie „Echo” z koncertami, zachęcone nadzwyczajnym powodzeniem, jakie miało w Złoczowie i Tarnopolu. Znakomity zespół śpiewaków i doborowy program ściągają niewątpliwie do sali tłumy publiczności. Chórem dyryguje dyr. art. p. Jan Rangl. W koncertach bierze udział wiolonczelista p. Adam Schmar.

— Związek Organizacji Narodowych wsch. Małopolski odbył pod przew. dr. M. Prószynskiego pełne posiedzenie Wydziału wraz z członkami z powiatu, którzy przyjechali prawie wszyscy, z Brzeżan, Drohobycza, Jarosławia, Kosowa, Przemyśla, Sambora, Stanisławowa, Stryja, Tarnopola, Tłumacza i Złoczowa. W całodziennych obradach omówiono bieżące prace Związku Org. Nar., między innymi kwestję obcych elementów w urzędach, w której to sprawie dawał informację poseł Skarbek. Nadto poruszono sprawy lokalne i każdy z delegatów przedstawiał dokładnie działalność Organizacji prowincjonalnych, omawiano też ilustracje tych Organizacji.

— Wieczór Napoleoński. Obchód, urządzony wczoraj ku czci Napoleona wypełnił salę Kasyna Miejskiego doborową publicznością naszego miasta. Wieczór ten, pomijając jego starannie dobraną treść, wyraził w całej pełni gorące uczucia, żywione przez wszystkich Polaków dla Francji, której wierną przyjaźnią chluby się. A przyjaźń ta w dzisiejszej ciężkiej chwili, kiedy otaczają nas sieci zdrad, nam podwójnie cenna. Misja francuska zrozumiała znaczenie tej chwili i stawiała się in corpore.

Program wieczoru nosił piętno wysokiego artysty. Po słowie wstępem red. M. Rollogo, stanęła na estradzie, ozdobionej portretem Cesarza i emblematami napoleońskimi p. Ludwika Czernowa w pięknej stylowej szacie o barwach francuskich. Recytatorka, znana już publiczności lwowskiej, wystąpiła wczoraj z deklamacją francuską i okazała się pełną zrozumienia jej wykonawczynią, wygłaszając porywającą Marsylankę przy akompaniamencie doświadczonej pianistki, p. Kurzbauerowej i wspaniałą „Expiation” Wiktora Hugo. P. Janusz Kozłowski, doskonale wczoraj usposobiony, pięknym swym męskim głosem o szlachetnym „timbre” recytował Mazurka Dąbrowskiego i nieznaną poemat poety-legionisty K. Tymowskiego. Wreszcie p. Irma Lichtenstein-Lityńska wygłosiła z przejęciem naprawdę bardzo piękny, a zwłaszcza bardzo stylowy wiersz Stanisława Wasylewskiego pt. „Legenda empiru”. Gorące oklaski usiłowały napróżno wywołać na scenę autora, który wiersz ten napisał umyślnie na Wieczór Napoleoński.

Publiczność, wśród której zauważyliśmy wspomnianą już Misję francuską z pulk. de Renty'm, gen. Lamezana, prez. Dembowskiego i licznych przedstawicieli kulturalnych sfer Lwowa, rozchodziła się w podniosłym nastroju.

L. W. ski.

— Poranek Napoleoński urządziło dnia 5 bm. grono profesorskie gimnazjum im. Stef. Batorego. Uroczystość zaszczylił swą obecnością jeden z członków misji francuskiej we Lwowie w towarzystwie oficera polskiego. Program wypełniły przemówienia prof. Kubńskiego o znaczeniu konstytucji 3 maja, prof. J. Maurera o Napoleonie, produkcje orkiestry mandolinowej pod batutą p. Bieżeckiego i deklamacje uczniów kl. V. A. Starzyńskiego i Surzyńskiego. Powitany przez

prof. Maurera podpułkownik francuski wygłosił przemowę po francusku, nwydatniając rolę Napoleona jako oswobodziciela uciśnionych narodów. Poranek, który zgromadził liczne zastępy rodziców uczniów tego gimnazjum, wywarł na uczestnikach podniosłe wrażenie swym uroczystym i poważnym nastrojem.

Prócz dyrekcji w osobie kierownika p. Roszki dużo pracy w zorganizowanie poranka włożył prof. Golias.

— **Tow. „Rozwój”** ma głównie na celu ujęcie handlu, przemysłu i rękodzieła w ręce polsko-chrześcijańskie. Cel ten będzie osiągnięty, jeżeli jak największa ilość członków przystąpi do tego Towarzystwa. Korzyści z należenia do „Rozwoju” są następujące: Z wkładki rocznej 300 Mk, lub miesięcznej 30 Mk idzie tylko 10 proc. na cele Towarzystwa, 40 proc. zaś na rachunek bieżący danego członka w Banku Narodowym a 50 proc. na jego ubezpieczenie życiowe. Wpisy przyjmują: Antykwarium chrześcijańska Krzywa 9, obok Banku hipotecznego, Sztuka kościelna, plac Halicki 7, P. Polak, Leszczyńskiego 5, w powyższych od 9-11 i od 3-6 nadto „Gwiazda” od 7:30-8:30 wieczorem.

— **4500 marek** wsparcia z fundacji Wirth i Lukowskiej dla Polki, katoliczki, w wieku 16-20 lat, pracującej w gorsciarstwie, parasolnictwie lub sznurkarstwie, ewentualnie w innych kobiecych zawodach wypląci Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie. Konkurs do 20 maja. Bliższe warunki tamże.

— **Dochód ze zbiórki**, urządzonej 24-go kwietnia br. na „Ochronę Dziecka”, przyniósł 124.754 mk. Wszystkim ofiarnym Lwowianom za pomoc dziękują gorąco dzieci i Zarząd Ochrony Dziecka.

— **Wydawnictwa 3-cio Majowe**. Krakowska drukarnia nakładowa (skład główny w TSL. św. Anny 5) wydała świeżo broszurę, opisującą dzieje Sejmu czteroletniego oraz dosłowny tekst obydwu Konstytucji polskich z 3 maja 1791 i 17 marca 1921 pt. „3 maja 1791 r.” opracował Stanisław Rymar. Cena 40 Mk. (88 stron). Poza wyczerpującym wstępem i objaśnieniami broszura zawiera 12 portretów twórców Konstytucji 3-go maja.

— **Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej** zawiadamia, że z dniem 7 bm. (sobota) wprowadza się letni ruch na liniach MKE. i pierwsze wozy tramwajowe wyjeżdżać będą z końcowych stacji o pół godziny wcześniej tj. o 6:30 rano, ostatnie zaś wozy MKE. odjeżdżać będą od Wałów Hetmańskich o pół godziny później, tj. o godzinie 10:30 wieczorem.

— **A lednak istnieją paragrafy**. Donieśliśmy w porannym numerze „Słowa Polskiego” o zaiscniu jakie wydarzyło się na pl. Marjackim, gdzie jakiś p. Schönfeld nie uszanował hymnu narodowego. Nie pierwszy to już wypadek, a jednak nie słyszeliśmy, by p. prok. Malina, który tak dokładnie czytuje i konfiskuje nasze pismo z względem takich panów użytek z par. 65 a) lub 300. A także policja nasza za czasów austriackich tak czuła na patent z r. 1854 nawet w drodze administracyjnej nie pociąga takich panów do odpowiedzialności. Przypominamy p. prokuratorowi te paragrafy, bo może przecież różni „obywatele” którzy ziechali się na żer do Małopolski dowiedzą się, że żyją w Państwie Polskim, które szanuje swą powagę i gdzie ustawy wszystkich bez wyjątku obowiązują. A też p. Schönfeld ma być podobno nawet urzędnikiem rządowym!

— **Pani Thom**. W artykule, który pojawił się wczoraj pod tym nagłówkiem, zrobiliśmy aluzję do wypadku, który się zdarzył w tramwaju, a w dalszym ciągu udzieliliśmy rady p. pułkownikowi de Renty, szefowi misji wojskowej francuskiej we Lwowie. W tym wypadku pomylił się co do szczegółów, ponieważ nie chodzi tu o tę właśnie panią Thom, która jest zastępczynią przewodniczącej „Foyer Français”, a która jest z pochodzenia Francuzką. Redakcja „Słowa Polskiego” prosiła przez przedstawiciela p. pułk. de Renty, by zechciał przyjąć najszersze usprawiedliwienie.

— **Poświęcenie „Krzyża Wolności”** w Zboiskach (1 i pół km. od rogatki żółkiewskiej), ufundowanego przez miejsc. polskie Tow. oświat., odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm., na które Komitet zaprasza patriotyczną publiczność naszego grodu. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10 przedpoł. Mszą polową, z okolicznościowym kazaniem. Podczas mszy św. przygrywać będzie orkiestra oddziału kolej. MZE. ze Lwowa. Po południu o godz. 7-ej odegra miejscowy „Teatr i chór włośc.” dwa utwory sceniczne. Oprócz tego w program wieczoru wchodzi produkcje Lwow. Tow. śpiew. „Harfa” oraz Kółka mandolinistów.

— **ChOROBY zakaźne w pobliskich gminach**. Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus plamisty: powiat Lwów: w Gańczarach, Kleparowie, Lindenfeldach. Poissznie, Srokaeh szczeiz, Werbiżu, Winnikach, Wulce, han., Zamerstynowie; pow. rudecki: w Buczałach, Komarnie, Pohorcach i Rudkach; powiat Gródek Jag.: w Bratkowicach i Gródku Jag.; pow. Kamionka strum.: w Sielcu biełkow., Kamionce strum., Horpinie. Tyfus brzuszny pow. rudecki: w Chiszewicach Czajkowicach, Dubanowicach, Hoszaniach, Rozdziałkowicach i Rudkach; pow. Gródek Jagiel.: w Gródku Jag.; płońcic: pow. Lwów: w Lewandówce, Koziebnikach i Siemianówce; pow. Rudki: w Koropuziach; pow. Gródek Jag.: w Gródku Jag.; pow. Kamionka strum.: w Tadanju.

Fizykał przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę,

że nabywanie u nich artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się.

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przygotowaniu, przy tyfusie plamistym nie wpuszczać nikogo do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

Kronika sportowa.

„Pogoń” — „Makkabi” (3:0). W niedzielę odniosła „Pogoń” zwycięstwo nad krakowskim klubem I. klasy.

„Cracovia” — „Polonia” 7:1 (2:0). „Cracovia” nie pobiła tego roku. odnosi znowu wielki sukces i stwierdza swe kierownicze stanowisko w sporcie footballowym.

„Pogoń I. B.” — „Polonia przemyska” 3:1. Match o mistrzostwo klasy B okręgu lwowskiego.

„Pogoń B” — Czarni B” 2:1 (0:1). Match rozegrany o mistrzostwo klasy B kończy się zwycięstwem „Pogoni”. Na boisku rozmokiem i miękkim wystąpiły obie drużyny w silnych składach. Gra z początku w słabem tempie prowadzona, zaostrza się coraz bardziej widać wysiłki obu stron, które grają całkiem niezle. Gracze kombinują dużo, start do piłki dobry, tylko pod bramką oba ataki tracą głowę. W pierwszej połowie z początku widoczna przewaga „Pogoni”, potem „Czarni” nie ustępują, piłka przenosi się bezustannie, jednak wskutek niepewnych strzałów gra nie daje wyniku i dopiero w 42 m. Sawka z ładnego podania Wyrzykowskiego uzyskuje gola dla „Czarnych”. Od 37 m. do końca pierwszej połowy „Czarni” grają w dziesięciu. Wogóle „Pogoń” grała zbyt „ostro”. W drugiej połowie „Czarni” przechodzą do ataku, ale wskutek złych strzałów, zwłaszcza Sawki, nie wykorzystują wielu pewnych sytuacji. Następują trzy rzuty z rogu do „Czarnych”, karny do „Pogoni” przestrzelony przez prawego łącznika i dopiero w 33 m. Birnbach strzela, piłka odbija się od słupa i wpada do siatki. Gra się zaostrza, „Pogoń” zaciekle atakuje i zaraz uzyskuje drugiego gola przez Tarczyńskiego, który odbiła piłkę przez bramkarza pakuje z paru metrów do bramki. Wynik ten pozostaje niezmieniony. Stosunek „kornerów” 5:3 dla „Pogoni” Sędziował p. Schneider.

„Lechia” — Żydowski K. Sportowy 4:1. Również o mistrzostwo klasy B. Sędziował krt. Bilor.

„Czarni III.” — „Lechia III.” 4:0. Sędziował por. Mueller.

Warszawa. „Pogoń” z Górnego Śląska bije Wojskowy Klub Sportowy 2:1 (0:1). Match ten rozegrano w ubiegłą niedzielę. U obu drużym brak techniki, zgrania i tempa, gra słaba, liche strzały i bezużyteczne „wózkowanie” nie uniejętne. cechowały oba kluby. „WKS.” uzyskuje gola z karnego, a w drugiej połowie mimo przewagi nie może pokonać fizycznie silniejszej „Pogoni”. Sędziował doskonale p. Jacheć.

Kraków. „Wisła” — „Polonia” z Warszawy 4:1. W dniu 3 maja „Polonia” ponosi znowu klęskę na boisku krakowskim, bo 1 bm. przegrała z „Cracovią” 7:1. Mimo ładnej gry i dobrego ataku „Polonii” drużyna krakowska odnosi zasłużone zwycięstwo.

W tych dniach odbyło się ogólne zebranie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, którego Komitet ukonstytuował się następująco: prezes Stefan ks. Lubomirski, wiceprezisi: pp. Tadeusz Garczyński i Stanisław Lilpop, członkowie: pp. Tadeusz Daszewski, inż. Mieczysław Górski, Stanisław Kleczkowski, Bronisław Kowalewski, dr. Jerzy Loth, dr. pułk. Władysław Osmolski, dr. Mieczysław Orłowicz, dr. Karol Raczyński, Aleksander Znamięcki. Do Komisji rewizyjnej instytucji weszli: pp. Stanisław Biega, Kazimierz Harasimowicz, Jan Kowalewski, Edward Szreder i Alfred Loth. Następnie rozważano wiele bieżących spraw aktualnych dla sportu polskiego, najważniejsze z nich są jak zwykle: organizacja sportu wewnątrz kraju i reprezentacja jego za granicą, która obecnie szczególnie jest aktualną dla naszego sportu, gdyż przy końcu maja rozpoczyna się Kongres Olimpijski, w którym będą reprezentowane wszystkie istniejące narody świata. Kongres ten będzie, między innymi, radzić nad sposobem szybkiej organizacji i propagandy sportu w państwach powstałych po wojnie europejskiej. Na delegata Polski na tym Kongresie wybrano jednomyślnie hr. Karola Raczyńskiego (Czesi wysyłają kilku przedstawicieli). W ogólnym zebraniu Komitetu brali udział przedstawiciele Związków wszechpolskich poszczególnych dziedzin sportu a więc: Polski Związek Gimnastyki, Polski Związek Lekkoatletyczny, Polski Związek Tow. Wioślarskich, Związek Polski Tow. Kolarskich, Centrala Hippiki, Klub Jazdy. Między innymi postanowiono zwrócić się do Polskiego Związku Narciarskiego z prośbą o współpracę, chociaż działalność sportowa Związku nie jest związana z programem klasycznej Olimpiady i jednocześnie czynić starania o wcielenie portu łyżwiarskiego i saneczkowego do kompetencji Związku. Ogólne zebranie przedstawicieli Związków zobowiązało także nowy Komitet do porozumienia się z Okręgowymi Związkami Piłki Nożnej, który obecnie mając siedzibę w Krakowie nie wykazuje zdolności do zorganizowania sportu piłki nożnej w Polsce.

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 6 maja 1921.

	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Piactą	Zadają	Transakcja
Waluta markowa					
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.)					
Bank akc. związkowy IV i V emisji	Mkp. 280	840	Mkp. 485	—	—
Bank Dyskontowy we Lwowie	280	—	450	—	—
Bank hip. gal.	280	21	725	—	—
Bank hip. ziemny	280	16:80	420	—	—
Bank Małopolski	280	22:40	750	—	—
Bank powsz. kred.	140	7	215	—	—
Bank przemysłowy	280	28	550	—	—
Bank ziem. kred. gal.	280	35	660	—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	100	1000	—	—
Tow. Chodorów	140	—	1770	—	—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2500	—	—
„Cmielów” fabr. porc. 1000	—	—	3500	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	140	28	—	—	—
Tow. akc. „Galicja”	490	301	3500	—	—
Tow. Gafota	140	22:50	5000	—	—
Tow. Górka	140	15:40	8000	—	—
„Oikos” Zakł. prz.drz. 1000	—	—	3700	—	—
Warsz. Ska-akc. bud. Parowozów „Lemisja II. emisja”	500	—	2000	—00	—
„Pezet”, pow. Zakł. bud.	500	—	850	—	—
„Pocisk” Zakł. amun.	350	—	1650	—	—
Polska nafta	500	75	1225	—	—
Polskie Tow. handlowe	140	21	875	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	140	28	4800	—	—
Zakłady elektr. Siersza	140	5:60	1725	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	140	—	5600	—	—
Tow. Zieleniewski	140	20	6500	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—
III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.)					
Bank polski dla handlu i prześ. słu 4 1/2%	—	—	98	—	100
Banku hip. gal. 4 1/2%	—	—	99	—	101
Banku hip. gal. 4%	—	—	91	—	93
Banku hip. ziem. 4 1/2%	—	—	98	—	100
Banku kraj. gal. 4 1/2%	—	—	102	—	104
Banku kraj. gal. 4%	—	—	97	—	99
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	—	—	106:50	—	108:50
Tow. kred. gal. ziem. 4%	—	—	98:75	—	100:75
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	—	—	98:50	—	100:50
IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	—	—	96	—	98
Komun. Banku kraj. 4%	—	—	86	—	88
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	—	—	83	—	85
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	—	—	86	—	88
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4%	—	—	85	—	87
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4%	—	—	85	—	87
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	—	—	88	—	90
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	—	—	90:50	—	92:50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	—	—	95	—	97
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	—	—	88	—	90
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	—	—	88	—	90
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	—	—	88	—	90
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.	—	—	400	—	470
„ „ „ po 500 „	—	—	260	—	310
„ „ „ drobne	—	—	150	—	200
Ruble Dumskie (po 1000)	—	—	60	—	80
„ „ „ (po 250)	—	—	50	—	70
Karbowanice (po 1000)	—	—	4	—	7
Grzywny (po 500 i wyżej)	—	—	6	—	9
Franki franc.	—	—	60:50	—	63:50
Franki szwajc.	—	—	130	—	150
Funt sterlingi	—	—	3200	—	3400
Dolary amerykańskie	—	—	820	—	850
Dolary kanadyjskie	—	—	660	—	760
Marki niemieckie po 1000	—	—	1275	—	1375
„ „ „ po 100	—	—	1175	—	1275
„ „ „ (drobne)	—	—	1075	—	1175
Lei rumuńskie po 500	—	—	1275	—	1375
„ „ „ drobne	—	—	1175	—	1275
Liry włoskie	—	—	33	—	37
Czeskie korony	—	—	1000	—	1200
Korony austr. niem. stempl.	—	—	110	—	125
Franki belgijskie	—	—	—00	—	—
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—00
Korony duńskie	—	—	—	—	—00
Korony norweskie	—	—	—	—	—00
Marki fińskie	—	—	—	—	—00
Floreny holenderskie	—	—	—	—	—00
VI. Dewizy.					
London	—	—	3300	—	3500
Paryż	—	—	65	—	70
Zurych	—	—	130:00	—	150
Praga	—	—	1130	—	1230
Wiedeń	—	—	138	—	148
Berlin	—	—	1310	—	1350
Nowy Jork	—	—	810:00	—	850:00
VII. Rata bankowa.					
Stopa eskontowa K. P. P.	—	—	6 1/2	—	—

OGŁOSZENIA

„ŚWITEŻ”

w sobotę i niedzielę koncerty muzyki w godzinach popołudniowych.